Nr 47. Dnia 1 Marca. Poniedziałek. Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu do płaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 43 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.
Jutro: Ś. Heleny Cesarzowej Wdowy.
Środa: S. Kunegundy Cesarzowej.
Czwartek: S. Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 50.
Zachód „ „ 5 „ 36.

Długość dnia god. 10 minut 48
Przybyło „ „ 3 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.
Sobota: SS. Wiktora i Wiktoryna MM.
Niedziela: Ś. Tomasza z Akwinu.
Poniedziałek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty.

— Wczorajsze Nabożeństwa ranne napełniły świątynie Pańskie pobożnymi, a kapłani zająwszy miejsca swe w trybunałach pokuty (konfessjonałach), rozpoczęli spowiedź Wielkanocną, do której również zachęcali i w kazaniach głoszonych z ambon w czasie Summy.

— Na Passyjne Nabożeństwa, odprawiane w popołudniowych godzinach, zebrały się znów tłumy pobożnych, gdzie w śpiewach żałosnych rozmyśliwano bolesną mękę i śmierć Chrystusa Pana, w połączeniu z takiemiż kazaniami i przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, którym na zakończenie Nabożeństwa udzielonem zostało wszystkim obecnym wiernym błogosławieństwo Boże.

— W dniu wczorajszym również i na Pradze w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, odbywało się Nabożeństwo Passyjne po raz trzeci z kolei w obecnym 40-to-dniowym Poście, które odprawił JX. Kozłowski, a słowo Boże głosił JX. Niewiarowski. I do tej Świątyni Pańskiej, acz nie wielkiej w rozmiarach zgromadzili się tak licznie pobożni, że cała Świątynia, jak i okalający ją cmentarz literalnie, bo aż do natłoku były zapełnione.

— A i w kościele parafialnym Ś-tej Trójcy na Solcu odbyło się wczoraj jako w 3-cią Niedzielę Wielkiego Postu, trzecie z kolei Nabożeństwo Passyjne, w czasie którego słowo Boze, do licznie zgromadzonego ludu wygłosił JX. Józef Kozubski wikarjusz, miejscowy.

—B— Odbyte wczoraj Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa Muzycznego Warszawskiego, dostarczyło trzeźwemu spostrzegaczowi przedmiotu do nie jednej filozoficznej uwagi.

Przedstawiało ono mianowicie w miniaturze obraz społeczności, która zdobywszy się na pewną instytucję, po kilku latach jej istnienia zadaje sobie pytanie: czy instytucja owa ma rację bytu, i uczuwa wątpliwości co do samego jej celu.

Nie wdając się obecnie w wywody co do tego niezbyt budującego objawu w zapatrywaniu się na sprawy publiczne, poprzestajemy na zaznaczeniu, że do tych mianowicie pytań zredukować się dadzą rozprawy prowadzone wczoraj na ogólnem zgromadzeniu.

Dyskusjom przewodniczył, wybrany jednomyślnie na prezydującego, pan Józef Sikorski, były redaktor Gazety Polskiej, a główne punkta ich streszczały najdobitniej trzy głosy: pana Skórzyńskiego, pana Roguskiego sekretarza Towarzystwa, przemawiającego w imieniu komitetu i pana Pilca krytykującego wnioski Zarządu.

Wszyscy trzej mówcy biorąc za punkt wyjścia cyfry, dochodzili do jednego i tego samego wniosku: że stan finansowy instytucji jest nader krytyczny (o czem i pismo nasze pobieżnie zawiadomiło czytelników wyciągiem ze sprawozdania), i że wzrastający ciągle deficyt, grozi Towarzystwu w niedalekiej przyszłości nieuchronnem bankructwem,—różnili się tylko co do oceny przyczyn złego i co do środków zaradzenia mu.

Pan Skórzyński główną uwagę zwrócił na budżet na rok 1875, zaproponowany Zebraniu po zatwierdzeniu etatu z roku 1874, starając się dowieść, że niektóre pozycje tegoż zbyt są wysokie, proponował oszczędności w wydatkach. Na zasadę oszczędności naturalnie wszyscy się zgodzili—jeden z punktów wniosku tyczący uposażenia intendenta, pomocnika jego, inkasenta i woźnych, przyjęty został z poprawką pana Bergsona: resztę pozycji pozostawiono uznaniu komitetu, zaleciwszy mu tylko zasadniczo przestrzeganie oszczędności.

Komitet przemawiający przez usta sekretarza, stwierdziwszy również smutny stan materjalny Towarzystwa, za jedyny ratunek uznawał nie oszczędność, która mu się wydaje niemożliwą w obec wymagań członków Towarzystwa, ale podniesienie składki od członków z sześciu do dziesięciu rubli rocznie proponując nadto zmiany w innych artykułach ustawy, które oprócz wyżej wzmiankowanego podniesienia opłaty dadzą się zredukować do dwóch jeszcze punktów: mianowicie do żądania ażeby uchwała zapadła w roku zeszłym na zgromadzeniu nadzwyczajnem tycząca wybierania Dyrektora przez ogół członków z pomiędzy kandydatów przedstawionych przez komitet, — została zniesioną, i nareszcie żeby zniesione zostały nadzwyczajne zgromadzenia.

Z krytyką wniosków komitetu wystąpił pan Pilc. Mówca dowodził, że podwyższenie opłaty, nie zaradzając krytycznemu stanowi finansów Towarzystwa, przyczyniłoby się tylko do zmniejszenia liczby członków, a co zatem idzie i osób wprowadzanych przez członków na koncerta, czyli że nadzieja pomnożenia tym sposobem dochodów zawiodłaby oczekiwania, że zresztą zadaniem Towarzystwa nie jest zacieśnianie swego wpływu, ale przeciwnie rozszerzanie go na jak największe koła publiczności. Opozycję swoją przeciwko wnioskowi komitetu o zwalenie uchwały tyczącej wyboru dyrektora, pan Pilc uzasadnił twierdzeniem, że ogół członków wydając powyższą uchwałę na Zgromadzeniu nadzwyczajnem, bynajmniej nie rościł pretensji do kompetencji w sprawach muzycznych wybierać bowiem będzie z pomiędzy trzech kandydatów przedstawionych przez komitet, który dbać o to powinien, ażeby kandydaci jego przedstawiali wszelkie na stanowisko dyrektora kwalifikacje: zresztą mówca uważał za lekkomyślność cofanie w tym roku tego co się w roku zeszłym uchwaliło. Co do zniesienia nadzwyczajnych Zgromadzeń proponowanego również przez komitet — pan Pilc uważa je wprost za niemożliwe jako pociągające za sobą dobrowolne ze strony członków zrzeczenie się jedynej kontroli jaką towarzystwo w zebraniach ogólnych i nadzwyczajnych zapewniło sobie nad czynnościami Zarządu, tem bardziej, że pomimo zbytniego nawet ułatwienia w ustawie zwoływania nadzwyczajnych zgromadzeń, — Towarzystwo w ciągu czterech lat swego istnienia dwa razy tylko uciekało się do tego środka. W rezultacie mówca postawił wniosek ażeby Zgromadzenie odrzuciło proponowane przez komitet zmiany w ustawie, na co zgromadzeni członkowie jednogłośnie się zgodzili.

Po zawieszeniu przez prezydującego rozpraw na kilka minut, w ciągu których członkowie komitetu naradzali się na ustępie—zabrał głos p. mecenas Leo i odczytał zgromadzeniu deklarację, w której członkowie komitetu uznając za niemożliwe dalsze pełnienie swoich obowiązków w obec uchylenia proponowanych zmian w ustawie,—w całym komplecie podali się do uwolnienia, a prezydujący wezwał zgromadzonych do wyborów 12 członków nowego Komitetu.

Przedstawiwszy z możliwą objektywnością przebieg wczorajszych rozpraw, pozwolimy sobie uczynić parę uwag nad ogólnym stanem sprawy, nie występując ani przeciwko komitetowi, którego wnioski według nas niepraktyczne i złemu nie zaradzające, opozycja uchyliła, ani też nie przesądzając o ile nowy komitet jaki z przyszłych wyborów powstanie, zdoła przyczyny złego usunąć.

Historja tej opozycji przejawiającej się od paru lat, upoważnia nas do wniosku, że z nowych wyborów powstanie komitet, który nie tyle może zwróci uwagi na paliatywne bądź co bądź środki oszczędności, ile nadając działalności Towarzystwa odmienny kierunek, inaczej także określi i cel instytucji.

Pan Pilc, którego głos był najwymowniejszym wyrazem wymagań opozycyjnej większości, odróżniał podwójną działalność Towarzystwa: wewnętrzną reprezentowaną przez piątkowe zebrania, i zewnętrzną której objawami są wieczory dwutygodniowe (środowe) i wielkie koncerta. Oponent równie jak wielu innych mówców uważał piątkowe zgromadzenia za podstawę istnienia Towarzystwa, odsuwając na drugi plan wieczory dwutygodniowe i wielkie koncerta, które znowu ustawa za pierwszorzędny cel Towarzystwa naznacza.

Jest więc między temi dwoma prądami: zewnętrznym i wewnętrznym, głuchy antagonizm—co do przyczyn którego nie możemy się zgodzić ani z panem Pilcem ani z innemi rzecznikami opozycji.

Opozycja twierdzi, że powodem zdyskredytowania w opinji ogółu wieczorów dwutygodniowych i większych koncertów, jest niedość dbały ich kierunek. Zbijając ten pogląd, nie myślimy bynajmniej twierdzić, że działalność w tym kierunku komitetu była bez zarzutu; ośmielamy się tylko utrzymywać, że samo porównanie programatów obu rodzaju zebrań, dostateczną jest na zarzut opozycji odpowiedzią. Jeżeli wieczory środowe nie były tem czem być mogły, niepodobna im jednak zaprzeczyć poważnego nastroju, — jak również trudno zamknąć na to oczy, że piątki miały silnie wybitną cechę dyletantyzmu. Towarzystwo więc żądając przewagi piątków, odejmuje sobie tem samem prawo krytykowania śród i wielkich koncertów i instytucji inne zupełnie nadaje znaczenie.

Jak dalece zresztą chwiejne i dyletanckie są pojęcia ogółu o muzyce poważnej, dowodzą najdobitniej wielkie koncerta. Większość członków krytykując sposób urządzania tych koncertów polegający na sprowadzaniu obcych artystów, — wtedy jednak tylko uczęszczała na koncerta kiedy się w nich ci właśnie artyści produkowali. Gdy znowu trafiło się, że na programie takiego koncertu figurowało nazwisko miejscowego artysty i nowy nikomu nieznany utwór symfoniczny jednego z pierwszorzędnych kompozytorów nowoczesnych, sala koncertowa przedstawiała widok przerażających pustek,—kiedy na piątki brakowało miejsca dla słuchaczów.

W obec tego rodzaju objawów i wielu innych, które jako sprawozdawca mieliśmy sposobność przez lat cztery zaznaczyć, nowy zarząd i nowy dyrektor mają przed sobą dwie alternatywy: albo ująć ster zebrań piątkowych, podnieść ich poziom artystyczny, zbliżać je stopniowo do wieczorów dwutygodniowych, które również w myśl czynionych zarzutów uledz muszą reformie w duchu poważnej muzyki; albo też zniżyć poziom ogólny, środom nadać cechę piątków i zająć się tylko muzyką ale *muzykowaniem*.

Rezultat wczorajszych rozpraw nie pozwala wątpić, że Towarzystwo jest na drodze urzeczywistnienia drugiej alternatywy a w takim razie pokaże się, że cała dotychczasowa działalność Towarzystwa była tylko dość kosztownem nieporozumieniem, że *Towarzystwo muzyczne jako instytucja z poważnemi celami artystycznemi nie wynikło z potrzeb naszej społeczności*.

Cóż więc jest potrzebą naszej społeczności? Członkowie Towarzystwa sami ją pośrednio określili — żądają oni trzeciej resursy, w którejby muzyka tyle tylko miała towarzyskiego znaczenia ile w innych mają karty lub tańce.

Nie przesądzając przyszłości jaka czeka Towarzystwo przy takim kierunku, sądzimy że należy mieć odwagę swoich przekonań i nie zasłaniać się pozorem przysłowiowej muzykalności i miłości dla sztuki, która w ogóle u nas jest modą, czasami bywa formą pod którą się próżność przejawia, a w ostatnich czasach stanowiła taktykę opozycyjną wymierzoną więcej przeciw osobom, aniżeli w obronie zasad.

Ostatnią tę uwagę stosujemy nie do mówców, którzy z małemi wyjątkami przemawiali z godnym uznania taktem i powściągliwością, ale do pewnej części zgromadzenia zachowującego się w sposób... komiczny, że nie użyjemy innego wyrażenia. Oto dwie małe próbki parlamentaryzmu zgromadzonych.

Pan Skórzyński przemawiając za pozostawieniem dotychczasowej normy uposażenia Dyrektora, usprawiedliwiał swój wniosek licznemi i trudnemi obowiązkami tegoż Dyrektora. Jakaś oponentka nie poprosiwszy nawet o głos rzuciła pytanie czy obecny Dyrektor spełnia jak należy przytoczone obowiązki? Grom oklasków był nagrodą za tę interpelację. Gdy jednak prezydujący energicznie zaprotestował przeciwko takim demonstracjom noszącym cechę osobistości i oklaski nazwał nieprzyzwoitością — ci sami zawołali *brawo!* na napomnienie prezydującego, którzy klaskali interpelantce.

Deklaracja komitetu padającego się do dymissji, powitana również została oklaskami,—niemniej przeto zyskał sobie oklask pan Pilc za to, że z uczciwą bezstronnością wystąpił przeciwko tej brutalnej manifestacji.

Uderzające zaiste świadectwo dojrzałości parlamentarnej naszego społeczeństwa, do której odwoływał się jeden z mówców opozycji!

* *
*

—*a*— Sprzedaż terminowa i efektywna stanowi dwa rodzaje tranzakcji handlowych, z których drugi jest pospolitszy.

Kupiec przywozi na targ lub na giełdę partję towaru. Za pośrednictwem agentów pragnie ją sprzedać; w tym celu przedstawia próby i wskazuje miejsce, z kąd zaraz po przybiciu targu można zabrać nabytą ilość.

Taka sprzedaż, nie przechodząca granic zwykłego obrotu, nazywa się efektywną, rzeczywistą i nie może

zadowolnić wymagań handlu, skierowanych dziś przeważnie na kontrakta i umowy.

Obrót rzeczywisty, a więc często nieposiłkujący się żadnemi zobowiązaniami strony sprzedającej lub kupującej, jest pospolitszym zazwyczaj. Gdy jednak kombinacje handlowo-ekonomiczne, świadcząc o rozwoju pewnej gałęzi handlu w danej miejscowości, umożliwiają zastosowanie spekulacji w podobnych tranzakcjach: wtedy obroty rzeczywiste ustępują miejsca fikcyjnym, piśmiennym, t. zw. „na dostawę terminową.“

Racjonalny ustrój handlu, do jakiego od niedawnego dążymy czasu, mieć powinien przepisy tak dla jednego jak i dla drugiego rodzaju obrotów. W roku więc zeszłym wprowadzoną została w wykonanie ustawa dla giełdy zbożowej, efektywnej,—przedmiotem wczorajszych obrad było wyrzeczenie co do zastosowania regulaminu dla tranzakcji w zbożu na dostawę terminową.

O godzinie 1½ w sali giełdowej zebrało się 101 członków zgromadzenia giełdowego, t. j. blizko połowa ogólnej ich liczby. Zebranie ogólne zostało otwarte w nieobecności prezesa komitetu, przez pana Emanuela Wolffa. Przewodniczący odczytał raport wstępny, w którym powtórzywszy uchwałę ostatniego zebrania, w ogólnych wyrazach oświadczył, że komitet wszelkie uchwały wykonywa w duchu prowadzonych obrad i że staraniem jego jest obecnie wyjednanie osobnego gmachu na giełdę, szkołę handlową i inne instytucje kupieckie. Poczem na assesorów zaprosił pp. Juljusza Hermana i Stanisława Kronenberga; na trzymającego zaś pióro p. Wiktora Wertheima. Z kolei odczytany został raport trzech członków zgromadzenia o dokonanej rewizji ksiąg rachunkowych i sprawozdania komitetu z dochodów i wydatków za r. 1874.

Dochody giełdy warszawskiej wynosiły w roku zeszłym wraz z pozostałemi z dawnych lat funduszami rs. 6,653 kop. 01, a że wydatki dochodziły do sumy rs. 2,663 kop. 56, przeto kapitał zgromadzenia wyraża się przez cyfrę 3,989 rs. 45 kop. i jest ulokowany w znacznej części w listach zastawnych miejskich i gotowiźnie. Sumy te, za wyjątkiem rs. 425 kop. 96 na wydatki bieżące złożone są w kasie Warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu.

Komisja znalazła książki we wzorowym porządku.

Po sprawozdaniu, nastąpiło odczytanie raportu komitetu giełdowego o rozporządzeniach wydanych w roku 1874 na korzyść handlu i przemysłu. Brak miejsca niedozwala nam powtórzyć wszystkich uchwał i czynów komitetu, tak ważnych dla naszych stosunków przemysłowo-handlowych.

Ograniczymy się tu na zaznaczeniu, że najważniejszym dziełem komitetu było podjęcie starań w Ministerjum Skarbu o rozszerzenie środków obrotowych lub o udzielenie czasowej zapomogi Bankowi Polskiemu, który w skutek otwarcia kilku nowych filji prowincjonalnych i odebrania mu prawa wypuszczania biletów wielu kupcom i przemysłowcom odmawia kredytu dla braku odpowiednich funduszów.

Tak sprawozdanie i rachunki, jak i raport komitetu zatwierdzone zostały przez ogólne zebranie bez żadnych dyskusji, jednomyślnie.

Po odczytaniu dopiero ostatniego punktu obrad, to jest wprowadzenia w wykonanie regulaminu dla tranzakcji zbożowych na dostawę terminową,—obrady przyjęły charakter więcej ożywiony.

Pan Maurycy Fajans wnosił, że interes terminowy może dopiero powstać na gruncie efektywnego, że zatem główną uwagę zwrócić należy na istniejącą giełdę produktową, która według jego słów nie ma nawet odpowiedniego lokalu. Pan Henryk Natansohn oświadczył, że lokal został wyjednany, brak tylko... interesów. W kwestji tej również przemawiał pan Stanisław Ostrowski, który rozbierając sprawę żywotności tak ważnej instytucji, jak giełda produktowa, zaproponował przyjęcie wniosku komitetu.

Uchwały zapadłe na Zgromadzeniu, bądź na skutek przedstawionych wniosków, bądź też z inicjatywy osobnych członków, są następujące:

1) Wprowadzić w wykonanie regulamin na dostawę terminową bez pośrednictwa meklerów przysięgłych, co do których nieotrzymano jeszcze z Petersburga odpowiedniej decyzji.

2) Dla zachęty nieoświeconych i mniej zamożnych warstw kupców zbożowych do uczęszczania na giełdę, upoważniono komitet do rozdania bezpłatnych biletów wejścia tym z osób, które stosowne zaniosą do niego podanie.

3) Opłata za uczęszczanie na giełdę produktową oznaczoną została na kop. 20.

Posiedzenie ogólnego zebrania zakończyło się o godzinie 3½ po południu.

Zebranie to nie odznaczało się systematycznością podnoszonych głosów; porządek obrad, po kilkakrotnie naruszano. Zaiste niektórym panom giełdowym daleko jeszcze do spokojnego a umiejętnego ważenia losów całego handlu i przemysłu!.

* * *

—br.— Prelekcja p. Eugenjusza Dziewulskiego. zgromadziła w Sali Ratusza znaczną liczbę słuchaczy. Prawie wszystkie miejsca zostały zajęte.

Tytuł odczytu brzmiał „o indukcji galwanicznej,“ a treść jego zupełnie tytułowi nie odpowiadała. Był to bowiem rozszerzony wstęp do odczytu o indukcji galwanicznej, który prelegent ulegając sile okoliczności, od komitetu osad rolnych niezależnych, rozbił na dwie części.

Publiczność jednak nietylko, że nic na tem nie straciła, ale owszem wiele zyskała, raz dla tego, że zamiast jednej, będzie mogła słuchać dwóch pouczających prelekcji p. Dziewulskiego, powtóre dla tego, że prelegent mając dwa razy więcej czasu na rozwinięcie i przedstawienie jednego i tego samego przedmiotu, ma możność większego spopularyzowania wykładu.

Odczyt wczorajszy, jako wstęp do odczytu o indukcji galwanicznej, miał za zadanie obznajmienie publiczności z istotą i charakterystyką zjawisk elektryczności w spoczynku, czyli statycznej. Prelegent zaznaczywszy, że elektryczność była już znaną Talesowi, uczynił wzmiankę o zasługach Gilberta, opisał kilka machin elektrycznych, pomiędzy któremi i jedną z najnowszych, machinę Holtza najbardziej teraz używaną, wyłożył co to jest indukcja statyczna, i przedstawiwszy sposoby objawiania się i wywoływania zjawisk elektrycznych, oraz rozmaite ich skutki, przeszedł do teorji elektryczności. W krótkim zarysie przedstawił poglądy dawniejszych fizyków, którzy uważali elektryczność za płyn *sui generis*, i wykazawszy niedostatki tych teoryj, wyłożył treściwie teorję Secchi'ego, według którego zjawiska elektryczne są wynikiem zgęszczania się lub rozcieńczania eteru, hypotetycznego ciała nieważkiego cały wszechświat wypełniającego, które stanowi także dziedzinę zjawisk ciepła i światła. Teorja ta, udoskonalona jeszcze w ostatnich czasach przez Edlunda, ma za sobą najwięcej cech prawdziwości, albowiem zgadza się z obecnym stanem fizyki.

Pod nazwą zgodności z współczesnym stanem fizyki, rozumiemy zgodność tych teoryj z ustalonemi w ostatnich czasach zasadami zachowania czyli niezniszczalności materji i siły. Nic nie przybywa i nic nie ginie w naturze: oto najzwięźlejsza treść tych zasad. Teorje fizyków, którzy utrzymywali, że w skutek tarcia powstaje płyn elektryczny, są sprzeczne z temi zasadami, poglądy zaś wyżej wymienionych uczonych współczesnych przedstawiające elektryczność jako pewien szczególny sposób przejawiania się siły, wywodzące ją z przemiany innych sił np. mechanicznej, są najzupełniej zgodne z owemi zasadami.

Prelegent wykładał gładko, jasno i płynnie, tylko nieco za prędko, czem utrudnił zrozumienie rzeczy pewnej liczbie słuchaczy, nieprzyzwyczajonych do szybkiego orjentowania się w danej kwestji. W ogóle odczyt był bardzo dobry, doświadczenia zręcznie wykonane. Ostatnią część odczytu o zasadzie zachowania materji i siły, wypowiedział p. D. z zapałem, którego mu prawdziwie winszować należy. Porywającemi słowy, wywołał wielkie zajęcie w umysłach słuchaczy, jakie się rzadko daje zauważyć na odczytach publicznych.

* * *

—Al. G.— W zwykłem miejscu i porze odbył się wczoraj odczyt dla rzemieślników: *O płucach i oddychaniu*, wypowiedziany przez D-ra Fil. Juljana Ochorowicza.

Zaznaczywszy we wstępie ważność zjawisk zachodzących w ciele ludzkiem, prelegent przeszedł do zależności życia od oddychania, na poparcie czego między innemi przytoczył doświadczenie ze zwierzęciem, które umieszczone pod dzwonem machiny pneumatycznej, w miarę rozrzedzania powietrza słabnie, a nawet umiera.

Proces oddychania odbywa się w ten sposób, że powietrze przez nozdrza lub jamę ustną wchodzi do krtani, ztamtąd do dwu gałęzi tchawicy, a następnie do mnóstwa gałązek, rurek i pęcherzyków stanowiących prawe i lewe płuco. W poruszaniu tak skomplikowanych jak płuca machin, przyjmują udział: naprzód samo powietrze, które wszędzie się wciska, dalej muskuły poruszające klatkę piersiową, a w końcu przepona, która podnosi i obniża płuca.

Przy oddychaniu człowiek pochłania około 540 kwart powietrza na godzinę, która to ilość zmienia się zależnie od wieku ruchu lub spoczynku.

Muskuły które przy oddychaniu odegrywają rolę motorów, pobudzane są do kurczenia się lub rozszerzania przez nerwy, t. j. nitki wychodzące z mlecza pacierzowego. Większa ich część zbiega się w pewnym punkcie mlecza położonym w okolicach karku, skutkiem czego nadwyrężenie tego punktu śmierć spowodować może.

Zachodzi kwestja teraz czem jest powietrze, które w życiu ludzkiem tak ważną rolę odgrywa?

Otóż jest ono mieszaniną dwu gazów: tlenu i azotu z których pierwszy właśnie podtrzymuje życie. Gdy powtetrze wyjdzie do najdrobniejszych rozgałęzień płuc, wówczas spotyka tam krew ciemną, zmienia ją na czerwoną, tym sposobem organizm odżywia i wytwarza ciepło organiczne.

Przy wydychaniu wychodzi z płuc azot, kwas węglany i para woda.

Oddychanie dopełnia się nie tylko płucami lecz i skórą; jeżeli skórę zwierzęcia powleczemy wernikssem, wówczas zwierzę umiera.

Ogólne uwagi nad ważnością czystego powietrza w mieszkaniach i szpitalach zakończyły piękny ten odczyt, który znakomicie wspierały rysunki i modele udzielone przez p. Jakóba Pika, zawsze chętnie w podobnych wypadkach śpieszącego z pomocą.

* * *

—h— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ zdawał wczoraj sprawę przed ogólnym zebraniem z jedenastego półrocza egzystencji stowarzyszenia.

Sześć lat tedy blizko dobiega do kresu, kiedy w imię interesu klassy rzemieślniczej i ludności ubogiej, stowarzyszenie zostało zawiązane, a cel jego zyskał poparcie całego inteligentnego i zamożnego ogółu.

Mija lat sześć — inteligentny i zamożny ogół wciąż jeszcze w imię tych samych interesów popiera stowarzyszenie; mija lat sześć,—klassa dla której dobra przeważnie stowarzyszenie zawiązane zostało, pogląd z równą niemal apatją na stowarzyszenie, nie ocenia należycie pożytku jaki mu ono zapewnić powinno i nie myśli wcale o jego poparciu.

Stosunek ten wszakże nie wpłynął szkodliwie na stan materjalny Merkurego. Wniknicie w ducha interesu handlowego, doświadczenie na tem polu zyskane, dobra wola z jaką każdy wybrany zarząd przychodził do steru interesów stowarzyszenia, wpłynęły korzystnie na rozwinięcie stosunku handlowego, dobroć zaś produktów utrzymywanych i niższe stosunkowo ceny zachęciły nawet nie stowarzyszonych do zakupów w sklepach stowarzyszenia.

Tym sposobem zarządy widząc się w niemożności wpłynięcia bezpośrednio i odrazu na stosunek moralny stowarzyszenia, zapewniły przedewszystkiem byt jego materjalny, nie wątpiąc, że tenże wydać kiedyś z siebie zdoła i te rezultata moralne dla których główne stowarzyszenie zawiązanem zostało.

Taki stan rzeczy przedstawia nam wysłuchane wczoraj sprawozdanie. Wykazuje ono większy dochód ze sprzedanych po sklepach towarów, mniejszy zaś z rabatów o rs. 278 kop. 80 i pół. Jeśli zwrócimy więc na to uwagę, że dochód z rabatów, zmniejszył się na artykułach pierwszych potrzeb, jak: węgle, pieczywo, nafta, mleczywo, lekarstwo i t. d. sprzedaż zaś w ogóle w przeciągu ostatniego półrocza zwiększyła się o summę rs. 6,047 kop. 91 i pół, jasnem będzie, że sklepy Merkurego, zyskają sobie coraz większą po za obrębem stowarzyszonych klientelę, co jednocześnie świadczyć musi o korzystem pod względem administracji ich urządzeniu.

Na zgromadzeniu ogólnem prezydował wczoraj dyrektor Instytutu Głuchoniemych p. Papłoński, trzymającym zaś pióro był pan Lucjan Paprocki. Pod kierunkiem obu tych doświadczonych w przewodniczeniu ogólnemu zebraniu członków, przystąpiono naprzód do odczytania protokułu z ostatniej sessji, następnie zaś poddano dyskusji wnioski stawione przez zarząd i stowarzyszonych:

Głównym przedmiotem obrad był wniosek oddany na zeszłej sessji pod rozpoznanie umyślnie *ad hoc* wydzielonej delegacji, a dotyczący umożebniania dla rzemieślników krótkotrwałego kredytu, któryby ułatwiając im na podstawie gwarancji moralnej, korzystanie z towarów w sklepach znajdujących się, jednocześnie nie narazil i stowarzyszonych na straty materjalne.

Nad trudną tą do rozwiązania kwestją, delegacja długo deliberowała, wezwawszy do pomocy ludzi najbliżej rzemieślników stojących, wnioski wszakże do jakich doszła, różniły się od zapatrywania większości zgromadzenia ogólnego. Dla tego też po długich nad tym przedmiotem dyskusjach, postanowiono jeszcze raz całą sprawę oddać pod rozwagę tejże samej delegacji i wprowadzenie projektu odwlec do przyszłego ogólnego zgromadzenia.

Co do wniosku zarządu aby Bazar stowarzyszenia, jako ciągle przynoszący straty, zwinięty został, zebranie ogólne przyjęło relację komitetu sprawozdawczego, iżby zwinięcie tegoż Bazaru wstrzymać do czasu otworzenia w Warszawie zamierzonej sali licytacyjnej, a tymczasem, aby zarząd ze swej strony przedsięwziął wszelkie możliwe środki, celem uchylenia nadal takowych strat i o rezultacie tego odpowiednie wnioski na przyszłym ogólnem zebraniu przedstawił.

Nie wspominamy tu o innych wnioskach, które acz kolwiek nie pozbawione interesu, lecz jako dotyczące

głównie wewnętrznej administracji, są mniejszej wagi. Winniśmy tylko jeszcze dodać, że wszystkie organa jakie stowarzyszenie z łona swego wytworzyło, jak komisja rewizyjna i komitet sprawozdawczy funkcjonują z wielkiem dla interesów stowarzyszenia pożytkiem. Każdy zaś uczestnik przyjmując udział w zgromadzeniach ogólnych, musi sobie z czasem wyrobić sąd samodzielny tak w każdej gałęzi pracy i zajęć wszystkim potrzebny.

Po skończeniu obrad nad wnioskami, przystąpiono do nowych na rok bieżący wyborów. Wybory te zatwierdziły z małemi bardzo zmianami ten sam skład osób co przedtem, a mianowieie: Powołani zostali do zarządu pp.: Mosz, Magnus, d'Hauterive, Maciejowski. Na zastępców: Bogowolski, Jundził, Dekler. Do sądu polubownego: Wierzchlejski, Rotkiewicz, Massalski. Do komissji rewizyjnej: Heroszewicz, Siesicki, Hubert, Czarkowski, Czerniejewski, Rzeszotarski, Czepieliński.

* * *

—c— Podczas gdy w Towarzystwie Muzycznem wcale nie harmonijnie obradowano, gdy kupcowie wszelakich gildyj i finansiści nasi zebrali się w giełdowej sali, gdy w stowarzyszeniu spożywczem, zwanem pospolicie „Merkurym,“ rozstrząsano „kwestję życia,“ gdy p. Ochorowicz mówił „o oddechaniu,“ a p. Dziewulski robił w ratuszu doświadczenia — w sali Resursy Obywatelskiej, płeć najpiękniejsza i wdzięczna młodzież zebrała się dla posłuchania p. Juljana Mitkiewicza, który był głównie trubadurem poranku.

P. Mitkiewicz rozporządza tenorem wcale miękkim, wyrobionym i naginającym się do śpiewów przeważnie lirycznych, materjału swego na sposób włoski ukształtowanego, używa ekonomicznie i świadomie — robi zgrabnie portamenta i działa przyjemnie wykończonem *mezza-voce*, umie nadto przechodzić z *fortissima* do *piano*, którego to efektu zdaniem naszem nieco nadużywa.

Za pomocą tych środków koncertant wykonał udatnie arję wstępną z „Trovatore“ i piękną myśl Gounoda „Au printemps,“ cavatinę z „Fausta“ pieśń Gallego i Troschla. Szczególniej pieśni zjednały występującemu huczne, powtarzające się oklaski, które mogą być dlań zachęty do dalszej pracy.

Z biorących współudział wyróżnił się p. Wasilewski odśpiewaniem cavatiny z „Don Carlosa“; było w tym śpiewie wiele czucia i siły. Panna Lewicka niemało przyczyniła się do całości koncertu, jak również p. Pistor, Makowski i Jeleńkowski. Klawisze pod dotknięciem tego ostatniego w schumanowskich warjacjach miały rzadką śpiewność. W końcu należy się p. Gallemu uznanie za akompaniament prawdziwie artystyczny.

Wiadomości miejscowe.

= W sobotę w salonach Warszawskiego-Oberpolicmajstra Generał-majora Własowa odbył się wielki bal, na którym raczył znajdować się JW. Generał-Gubernator Hrabia Kotzebue. Tańce rozpoczęte walcem a przerwane około godziny 2 kolacją, przeciągnęły się do godziny w pół do szóstej z rana. Towarzyszyła tańcom orkiestra warszawska pp. Lewandowskiego i Kuhnego.

= Wspominaliśmy już w swoim czasie, że w Paryżu zdarzają się niewytłumaczone wypadki zniknięcia osób, które wyszedłszy na pewien czas z domu nie powracają już więcej. Wypadki te powtarzają się ciągle, chociaż rzadziej obecnie; przypisują je działaniom jakiejś bandy złoczyńców, których śladu, policja paryzka napróżno poszukuje.

Otóż u nas w zeszłym tygodniu miało miejsce takież same zniknięcie, chociaż wątpimy czy z tych samych powodów.

Kazimierz Kuch, włościanin ze wsi Domaniewa położonej o dwie mile od naszego miasta przy trakcie Błońskim w zeszły czwartek wybrał się na targ do Warszawy.

Konia i wóz zostawił za rogatkami, żeby oszczędzić sobie opłaty kopytkowego a sam obładowany materjałami targowemi udał się do miasta.

Poszedł i nie wrócił a koń i wóz zostały.

Wszelkie dotychczasowe poszukiwania nie odniosły skutku. Franciszek Kuch znikł bez śladu.

= Muzyka jest obecnie na porządku dziennym a raczej wieczornym. Post wyrugował tańce ze zgromadzeń prywatnych—muzyka stała się natomiast najważniejszą spójnią towarzyską.

W sobotę w salonach pana Ludwika Grosmana muzyka zgromadziła kółko artystów i literatów, którzy z wielką przyjemnością słuchali gry panien Epstein młodych koncertantek pochlebnie ocenionych w wielu dziennikach zagranicznych.

Obie siostry są utalentowanemi wirtuozkami. Tak skrzypek jak i wiolonczelistka zdobywają sobie uznanie czystą intonacją, dobrą techniką i inteligentnem traktowaniem kompozycji. Panny Epstein odegrały ślicznie duet na wiolonczellę i skrzypce Poppera (na fortepianie towarzyszyła trzecia siostra); następnie wirtuozka na skrzypcach, wykonała bez zarzutu koncert Vieuxtempsa, a wiolonczelistka Andante Goltermana. Słyszeliśmy, że panny Epstein zamierzają wystąpić na estradzie przed publicznością warszawską.

= Jak wiadomo już, na benefis pani Modrzejewskiej ma być przedstawioną „Intryga i Miłość“ Szylera. Otóż dowiadujemy się, że przedstawienie odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek t. j. od jutra za tydzień.

= Dalszy ciąg prelekcji p. Dziewulskiego o indukcji galwanicznej, z doświadczeniami, odbędzie się we wtorek t. j. jutro.

= W Nrze Kladeradatscha z dnia 21 lutego czytamy korrespondencyjkę jakiegoś niemca z Warszawy, że w Kurjerze (niewiadomo którym) pomieszczony został tak ordynarny artykuł o psach uczonych, iż byłoby to niezasłużonym zaszczytem, ażeby gazeta Niemiecka odpowiadała lichemu polskiemu pisemku.

Nie mamy nic przeciwko temu, że Kladeradatsch jako familjant upomina się za psami niemieckiego pochodzenia, ale niechże przynajmniej powie przeciw któremu z naszych Kurjerów cios ten straszny wymierzony został.

= W Sobotę w komedji „Za i przeciw“ rolę margrabiny grywaną przez Bakałowiczową, przedstawiła po raz pierwszy pani Rakiewiczowa, i wywiązała się z niej z właściwą sobie starannością.

= Od kilku dni bawi w Warszawie p. Napoleon Orda, autor widoków kijowskich, podolskich, wileńskich:

= W bieżącym tygodniu ma być przedstawioną w Teatrze Rozmaitości komedyjka w 1nym akcie Kraszewskiego p. n. „Kosa i kamień“.

= Piątkowy pożar w gmachu Instytutu Maryjskiego Wychowania Panien przy ulicy Wiejskiej, powstał skutkiem zbytniego napalenia pod zbiornikiem wody mieszczącym się na poddaszu a przeznaczonym do rozprowadzania po gmachu wody ciepłej.

Ponieważ dach kryty jest blachą cynkową, ogień więc z łatwością przetopił ją i wydostał się na zewnątrz tak szybko, iż zaaim szwajcar instytutu zdołał dobiedz do koszar straży ogniowej na Nowym Świecie, oddział straży już był alarmowany skutkiem wydobywających się z dachu płomieni.

Wezwano natychmiast i inne oddziały straży, ale na szczęście ratunek ich był zbyteczny, gdyż pożar zdołały ugasić dwa oddziały: z Nowego-Światu i Ratuszowy.

Straty w zabudowaniu wynoszą około 3,000 rs.

Uczennice Instytutu wcale się nie przestraszyły całym tym wypadkiem, ale zwyczajnie jak dzieci klaskały w ręce śmiejąc się, że lekcji nie będzie.

Co jednak było najciekawszem, że dopiero w chwili odjeżdżania już straży, zatem w dwie godziny po wybuchnięciu pożaru, znalazło się na podwórzu mnóstwo wiader płóciennych, przeznaczonych do gaszenia ognia. Tymczasem parę tylko takich wiader w początkach pożaru byłoby wystarczyło do zapobieżenia złemu.

Nie pierwszy to zresztą raz widziemy coś podobnego.

Pamiętamy naprzykład wypadek, że przy pożarze pewnej fabryki, prywatne jej sikawki stały gotowe na podwórzu, ale nieczynne, bo kiszki od nich leżały gdzieś zamknięte na składzie.

= Bilety na koncert pana Władysława Górskiego, mający się odbyć w dniu 9 marca 1875 roku, od jutra będą do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda.

= W dniu 26 tym na stacji 33-ciej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej pomiędzy stacjami Grodziskiem i Rudą, pomimo że zamknięto już platformę i dano sygnały o nadchodzeniu pociągu, włościanin z furą drzewa ciągnioną przez dwa konie zdołał się dostać na relsy i swoją nieostrożność przypłacił utratą klaczy, którą przejeżdżający w tejże chwili pociąg zabił mu na miejscu.

= Jutro we wtorek 2 marca, odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego próba chórowa z koncertu studenckiego, tenorow i basów, o godzinie 7½ wieczorem.

Pojutrze zaś, we środę 3 marca odbędzie się w tejże sali próba chórowa, z koncertu studenckiego, głosów męzkich i żeńskich o godz. 5 wieczorem.

Uprasza się szan. amatorki i amatorów o liczne i punktualne zebranie się na obie próby.

= Podług urzędowego ogłoszenia, Inżyniera górniczego, okręgu I., Tadeusz Hubicki doniósł o wynalezieniu w dziedzicznym swoim majątku Smoleń w powiecie olkuskim, galmanu, w głębokości 36 stóp.

= Panna Melanja Więckowska, znana w Warszawie pianistka, wystąpiwszy w Krakowie z powodzeniem, udała się do Lwowa.

= W dalszym ciągu podanej przez nas wiadomości o mającem nastąpić przebudowaniu zabudowań pocztowych znajdujących się na placu Wareckim, donosimy, że władze pocztowe ogłosiły na te roboty licytację, która się odbędzie w d. 19 marca r. b. Suma anszlagowa wynosi rs. 154,700 kop. 87. Pierwotne vadium stanowić miało ⅓ część tej sumy mianowicie rs. 51,570; obecnie jednak z decyzji władzy wyższej zmniejszone zostało do $^1/_{10}$ części tej sumy, mianowicie do rs. 15470

= Widzieliśmy fotografję bawiącego obecnie w Warszawie J. Zacharjasiewicza, wykonaną bardzo starannie w zakładzie fotograficznym pp. Kostki i Mulerta. W tymże samym zakładzie fotografowali się artyści truppy włoskiej panie: Mariani d'Angelis, Rossetti, Mecocci, pp. Pavani, Sanctis, Sovestre.

= Dziś po godzinie 8 ej rano, przed jednym z przybytków spirytualnych napojów na Mostowej ulicy stały konie wraz z bryczką należącą do rzeźnika. Jadący wstąpił na mokry posiłek ufając powolności i łagodności swych czworonogich towarzyszy pracy.

Zdradziły one jednakże to zaufanie, gdyż nagle puściły się same w dalszą drogę ku dołowi dążąc wprost ku Wiśle aż wpadłszy na budkę stójkowego, zatrzymane zostały.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt podać do wiadomości Członków, iż z powodu usunięcia się jego, wybory odbywać się będą nie na czterech, lecz na 12tu Członków Komitetu, oraz na trzech Członków delegacji rewizyjnej,— a to nie w dniach poprzednio ogłoszonych, lecz we czwartek, piątek i sobotę, t. j. dnia 4, 5 i 6 b. m. od godziny 6tej do 9tej wieczorem.— Do assystowania wyborom zaproszeni zostali: we czwartek pp. Józef Paweł Lewandowski, Bonifacy Dziadulewicz; w piątek: pp. Józef Higersberger i Mieczysław Malcz; w sobotę: pp. Jan Kleczyński i Roman Wierzchlejski.—W niedzielę zaś dnia 7go b. m. o godz: 1szej z południą, nastąpi otwarcie skrzynek i obliczenie głosów, a to w obec wyżej wymienionych Assessorów, poczem rezultat wyborów ogłoszonym zostanie. —2,715—

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego na drzewo dla biednych od F. S. rs. 2. Bezimiennie rs. 1, bezimiennie rs. 1, od A. J. rs. 1, od A. K. rs. 2, od S. K. kop. 30, od W. L. rs. 1, bezimiennie rs. 5, od A. F. rs. 1, od Z. W. rs. 3, do podziału po rs. 1 dla szwaczki Noskiewicz Olszowa Nr. 417a wdowie Lud. Rząca Przykopowa Nr. 13 Berczowska Szeroki Dunaj Nr. 7.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Sąd przysięgłych w Wiedniu wydał d. 27 lutego wyrok uniewinniający Ofenhejma. Sprawa ciągnęła się przez 2 miesiące.

† Ś. p. Zofja z Mineyków **Bystromowa**, zeszła z tego świata dnia 22go lutego r. b., w dobrach swoich w guberni kowieńskiej. Wotywa za jej duszę odprawi się jutro o godzinie 9tej rano, w kościele Śgo Aleksandra; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2697—

† Jutro, o godzinie 10tej rano, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Śtej Anny, za spokój duszy ś. p. Seweryny z Przeuskich **Dąbrowskiej**, jako w 25tą rocznicę jej skonu. —2693—

† W dniu jutrzejszym jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Jasieńskich **Kosińskiej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 11-ej z rana, na które pozostała córka wraz z zięciem i wnukami zapraszają, Krewnych i Przyjaciół.

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, jako w oktawę eksportacji zwłok ś. p. Heleny z Lesslów **Drabikowskiej**, w m. Radomiu zmarłej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostali siostrzeńcy, Familję i Znajomych zapraszają. —2,703 —

† Ś. p. Franciszka z Grobickich **Podbielska**, wdowa, dnia wczorajszego zeszła z tego świata w dniu 27 lutego r. b. w wieku lat 88. — Pozostali w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne w dniu 2 marca r. b. to jest we wtorek o godzinie 11 z rana, w Kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4 tej po południu na Cmentarz Powązkowski. —2706—

† W dniu 3 b. m., t. j. we środę, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Zofji z Święckich **Bzurowej**, odprawione zostanie Nabożeństwo o godzinie 10½ z rana, w kościele Katedralnym Śgo Jana w kaplicy Pana Jezusa. —2,671—

† Ś. p. Juljanna z Złockich **Majewska**, żona Sekretarza Zarządu Gubernjalnego do Spraw Włościańskich, zmarła w dniu onegdajszym. Wyprowadzenie zwłok po odbytem nabożeństwie, miało miejsce w dniu dzisiejszym. —2699—

— Z powodu zaszłej pomyłki co do daty śmierci

b. p. Zygmunta **Bersohn**, Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dopiero 2go kwietnia r. b., a nie 3go marca, jak o tem onegdaj podano. —2701—

— W dniu dzisiejszym, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem bł: p. Felicja z Reichmanów **Lawendel**, żona kupca, przeżywszy lat 66.— Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym (we wtorek), o godzinie 10tej rano, z domu przy ulicy Złotej N° 8. —2,716—

Wiadomości polityczne.

Do wieczora dnia 26-go Lutego gabinet węgierski nie był jeszcze utworzonym. Sprawa z początku tak łatwo idąca spotkała ważne zapory, w skutek wycofania się Lonyaya i Sennyeya z szeregu kandydatów na ministrów. Dnia 24 krążyła już po Peszcie nowa lista ministeryalna, tymczasem nazajutrz jeszcze Wenkheim powołany przez cesarza na pierwszego ministra porozumiewał się z Szelem i Tiszą. Dobrą wróżbę mimo zwłoki jakiej formacja gabinetu doznała stanowić powinna dla niej ta okoliczność, iż Koloman Tisza nie zerwał układu ze stronnictwem Deaka i gotów był wstąpić do nowego rządu.

Kwestja Bismarkowska przygłuszyła w Niemczech kwestję meklemburską, która przez nastąpione w d. 10 b. m. zebranie się sejmu obu księztw Strelitz i Schwerin, znajdowała się na porządku dziennym wtedy, kiedy po Europie rozniesiono wieść o blizkiem ustąpieniu księcia kanclerza. Ta kwestja meklemburska toczy się na około konstytucji, którą sam rząd ulegając naciskowi dworu i postanowieniom sejmu berlińskiego, wprowadzić jest gotów, o której jednak rycerze meklemburscy, karrykatura wieków średnich, nic słyszeć nie chcą. Na jakiem stanowisku stali w roku zeszłym, na takiem zjawili się przed opinją publiczną świata w bieżącym miesiącu, kiedy ich rząd wielkoksiążęcy umyślnie dla załatwienia sprawy konstytucji zwołał. Na czwarty dzień po zwołaniu d. 14 b. m. porozumienie stało się już niemożliwem. Zebrane w kuryach swoich rycerstwo, w jednej z małym wyjątkiem, w drugiej zgoła bez wyjątku, oświadczyło się przeciwko ujednostajnieniu reprezentacji i zniesieniu dotychczasowej odrębności stanów, tak, iż przychylna dla konstytucji opinja landszafty, t. j. mężów zaufania z miast i gmin większych, bez wszelkich następstw pozostać będzie musiała, jeżeli rząd czy to meklemburski, czy ogólnie niemiecki, nie postara się o wprowadzenie nowego ustroju państwowego mimo woli zacofanych żywiołów szlacheckich. Większą wiarę można mieć w egzekucję związkową niż w samodzielne wystąpienie dworu szweryńskiego, który bądź co bądź większy ma interes w utrzymaniu dzisiejszego stanu rzeczy niż w uganianiu się za nowym, niejednej ofjary wymagającym.

Zatarg podgorycki został już załagodzonym; żadna ze stron nie rości sobie do drugiej pretensji z powodu rzezi październikowej, żadna niczego od drugiej nie wymaga i nie jest względem niej do niczego zobowiązaną. I sułtan i ks. Nikita postąpią tak jak im się spodoba; każdy ukarze lub nie ukarze tych winnych, jakich ma w swoim ręku nie pytając się o to: co zrobi ze swoimi jego przeciwnik. Taki sposób załatwienia sprawy nie jest właściwie załatwieniem: książe nie zrzeka się swej pretensji, ale ją na rachunek Turcji od tylu lat już bieżący wnosi. Przyjdzie prędzej lub później dzień zapłaty, dzień rozwiązania kwestji wschodniej, to się odbierze należność i za Czarnogórców pomordowanych w Podgorycy, a odbierze z lichwą. Wpływ wielkich mocarstw nie może tu być obcym. Depesza ks. Nikity z d. 6 lutego do jednego z posłów w Konstantynopolu, każe się wpływów takich domyślać. Gdyby ks. Czarnogórski nie czuł za sobą pleców w Europie, nie byłby nigdy w depeszy swej napisał, że mógłby traktować z Portą tylko jako równy z równym i że sam panując w swoim kraju, spełni swój obowiązek nie oglądając się na Turcję.

Ost. Wiad. — Dnia 26 b. m. mniemano w Paryżu że Bnffet odrzuci wezwanie do objęcia steru rządu.

Dnia 25 b. m. po ogłoszeniu rzeczypospolitej w parlamencie wersalskim Savary, sprawozdawca komissji wyboru w Nievre odczytał relację z knowań bonapartystowskich przez kommissję te wyśledzonych. Zeznania prefekta policji w Paryżu p. Renauet są nadzwyczaj kompromitujące. W całym obozie stronników nowej rzeczypospolitej francuzkiej objawia się żądanie jak najsilniejszej reakcji przeciwko bonapartyzmowi. Opinia jest więc na dobrej drodze.

— *Sprostowanie.*—W sobotnim numerze, w 3-cim wierszu **Logogryfu**, zamiast *icę*, należy czytać: *cię*.

— Do dalszego prowadzenia gimnastyki u siebie, potrzebuje zawrzeć spółkę lub uzyskać pożyczkę bez prawnej rękojmi. — Leszno Nr. 53 *Wyrzykowski Daniel.* —2681—

Wyprzedaż nadzwyczajna GARDEROBY MĘZKIEJ przez kupca z Rosji zamówionej, który zadatkował na Rs. 2000, że zaś reszty nie uiszcza, to o 2,000 Rs. taniej wyprzedaje się w Składzie A. Winnickiego, ulica Długa 25

PRALNIA WIEDEŃSKA

w Warszawie,

z dniem 1-ym Marca b. r. przeszła na wyłączną własność moją i dla zadość uczynienia licznej klejenteli z powiększonem personelem robotnic Francuzek i Wiedenek, z całą akuratnością nadal prowadzoną będzie.

Aleksander Lipink

Kantor Pralni ulica Rymarska Nr 14. 1—5—2611—

— *Art. Nad.*—Znane są ze swej dobroci Ziółka od Kaszlu sprzedawane jedynie w Aptece W-go Rużyckiego na Pradze. Byłoby pożądanem, aby tychże ziółek nabyć można było w tutejszych Aptekach lub w ha"lach jako (komis). z tego powodu Apteka W-go Rużyckiego zyska podwójną wdzięczność od tutejszej publiczności, raz za ułatwienie w nabyciu takowych, jak niemniej za przyjście w pomoc cierpiącym na kaszel, które prawdziwą przynoszą ulgę choremu. 1—1 — 2636 —

2 Domy Nr 1726 K. i L.

przy ulicy Instytutowej,

są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nr 491. —1—3—2585—

Kompania nawozów rolniczych

Ss-rów W. Taubwórcel

niniejszem podaje do wiadomości osób interesowanych. że Wolf Taubwórcel otrzymał od Departamentu rękodzieł Ministerstwa Skarbu, przywilej wyłączności na lat 10 na ulepszony przez niego system konstrukcji apparatów Bergera, termin przywileju kończy się z dniem 24 Kwietnia 1881 roku. Zatem interesowani, tylko za porozumieniem się i ugodą z sukcesorami, mogą używać powyższy apparat, tak w Królestwie jakoteż w Cesarstwie, w przeciwnym razie narażą się na skutki prawa w tej mierze obowiązującego. — 2639—

Zakład Leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych

Dra CHWATA

w WARSZAWIE

ulica Przejazd Nr 11.

Dotknięci **cierpieniami zewnętrznemi** tak mężczyzni jak i kobiety, leczą się za umiarkowaną opłatą, przychodząc raz lub dwa razy dziennie (rano do godziny 9 i pomiędzy 3 a 5 po południu), lub też pozostając przez czas kuracji jako pensjonarze w Zakładzie, gdzie mają całkowite wygodne utrzymanie, pomoc lekarską, lekarstwa i wprawną obsługę felczerską. Zakład urządzony jest wzorowo i zaopatrzony w najnowsze, przyrządy chirurgiczne i ortopedyczne, odpowiednio wymaganiom chirurgji postępowej. —2667—

Zarząd Fabryki Tabacznej

Towarzystwa „UNION,"

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z początkiem roku 1875, wypuszczone zostały do sprzedaży, nowe gatunki Cygar, z tejże Fabryki pochodzących, a mianowicie:

Nr 44. La Carolina po rs. 10 za 100 sztuk
Nr 45 Ariadne (lekkie) po rs. 10 za 100 sztuk.
Nr 46. La Veronica, po rs. 8 za 100 sztuk.
Nr. 47 Cisne, po rs. 5 za 100 sztuk.
Nr 48. La Legitimidad, po rs. 4 za 100 sztuk.
Nr 49. Nuova Trabucillos **L.** po rs. 3 za 100 sztuk.
Nr 50. „ „ **S.** po rs. 3 za 100 sztuk:
Nr 51. Palma Real, po rs. 3 za 100 sztuk.
Nr 52: Apollo, po rs. 2 za 100 sztuk.
Nr 53. Frou-Frou, po rs. 2 za 100 sztuk.
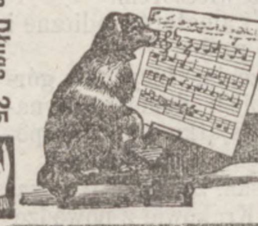
1—3 — 2670 —

Po przybyciu z zagranicy, zaopatrzyłem swój Skład i Fabrykę moją świeżemi zagranicznemi i krajowemi Fortepianami i Pianinami, fasonu najnowszego.

Za dobroć i trwałość zaręczam, przyjmuję na zamian, podejmuję się reperacji i strojenia, z któremi polecam się Szanownej Publiczności.

J. BUDYNOWICZ,

1—3 — 2687 — ulica Długa, Nr 32, dom Potkańskich.



Na Żądanie

Przedstawienia z nadzwyczajnie trzesowanymi **PSAMI**, trwać będą jeszcze kilka dni, od godziny 2 do 7 po południu Krakowskie-Przedmieście Nr 60, gdzie Wystawa Sztuk Pięknych.

1—2 — 2707 —

TANIO, ELEGANCKO LECZ PRAKTYCZNIE.

S. MAGNUSKI I Spółka.

ulica Miodowa, 489c, wprost Sądu Appellacyjnego

Z powodu kończącego się sezonu sprzedaje garderobę zimową po cenach zupełnie zniżonych. Zaopatrzył Magazyn na nadchodzący sezon w świeże materjały zagraniczne i krajowe. Obstalunki prócz gustu i akuratności, w żądaniach, wykonywa **szybko** po cenach **niższych** lub wyższych, stosownie do żądania publiczności. 1—6 — 2659 —

Potrzebna jest MAMKA,

ze świeżym i zdrowym pokarmem, na ulicę Elektoralną, Nr domu 43, mieszkania 18. 1—1 — 2704 —

B L I N Y

wydawane codziennie w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 3—12 — 2524 —

OSOBA,

młoda, zręczna, uprzejma, potrzebna jest do sprzedaży do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr 2.
3—3 — 2211 —

D O M Z D R O W I A

Dra Zdzieńskiego

Przyjmuje chorych wszelkiego rodzaju tak mężczyzn jak kobiety z uwagą, że rzeczony zakład swem dogodnem urządzeniem, troskliwą opieką lekarską jak dbałością o wszystkie wygody chorych przedstawia udającym się do niego najodpowiedniejsze warunki do skutecznego i prędkiego wyzdrowienia. 3—6 — 1867 —

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Epidemja. — Jutro: Kosa i kamień(pierwsy raz).—Za pozwoleniem łaska pani.—Consilium Facultatis.—

TEATR WIELKI.

Dziś: Gli Ugonotti.—Jutro: Don Carlos.—

ALHAMBRA

Jutro w Niedzielę i codziennie wieczór muzykalny pod dyrekcją P. Kuhne. Wejście kop. 10. Początek o godzinie 7½ wieczorem. — 2657 — —2—4

TIVOLI

Codziennie **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej.—**W. REINER.** 5—0 — 2486 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 1 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 87.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65¼

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	60	94	30
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	60	94	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	45	91	15
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	10	87	80
„ „ „ „ II s. .	87	10	86	80
Listy Likwidacyjne rs. 100.	Lo-	so-	wa-	nie
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	194	—	193	—
„ „ „ „ z r. 1866..				
„ „ „ „ ostempl. .	194	—	193	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	50	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	156	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	50	115	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	65	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 72⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 168 1/18.
Od Listów Zastawnych nowycn kop. 95 15/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 208⅓
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 97½. rs. 105 k. 67½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 20½, rs. 7 kop. 18½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 62½, rs. 86 k. 32½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 45 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądane rs —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 c. 3.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 9.08, w południe zimna 3.66. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 47.

Dnia 1 Marca 1875 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1875 roku.*

Księgarnia krajowa i zagraniczna
przy ulicy Miodowej

J. J. OKOŃSKIEGO

przyjmuje prenumeratę na następujące dzieła:

Toussaint-Langenscheidt. Najlepsza metoda języka francuzkiego, w 36 listach. List 1— z prenumeratą na 36, Rs. 6.

Samarów G. O. Korony i berła spółczesny historyczno-obyczajowy romans, zeszyt 1 i z prenumeratą na 10 zeszytów. Rs. 2 kop. 50.

Majewski K. Zasady rolnictwa Tom 1, z prenumeratą na 3 Tomy Rs. 6.

Schiosser F. K. Historja XVIII i XIX wieku, aż do upadku Cesarstwa Francuzkiego Zeszyt 1—3 z prenumeratą na 24 zeszyty Rs. 16.

Przegląd Techniczny r. 1875. Zeszyt 1 i 2 z prenumeratą na 12 zeszytów, rs. 6.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą, żądającym odsyła do mieszkań bez dopłaty na prowincję. i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych niewyłączając i tych **których cena zniżoną została.**

Książki, nuty, ryciny i t. p. nakłady prywatne, przyjmuje w komiss i na skład główny.— Katalogi czytelni, dzieł, i pism, na żądanie udziela bezpłatnie.

1—1 — 2464 —

Dzieła Karola Perin'a,

professora prawa publicznego i ekonomii politycznej w uniwersytecie Warszawskim p. t. **Bogactwo w społeczeństwie chrześcijańskiem**, tłómaczone przez Ks. Michała Nowodworskiego, wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach i w Redakcji Przeglądu Katolickiego. Cena rs. 1 kop. 20. —2615—1—3

Do nabycia we wszystkich Księgarniach, w ajenturach Warszawskiej Spółki kolportacyjnej i w Redakcji Bibljoteki Umiejętności Prawnych (Jasna Nr 7) świeżo wydana nakładem tejże Redakcji.

STATYSTYKA MORALNOŚCI
i wolności woli ludzkiej

przez M. W. Drobisch'a

przekład Zygmunta L. Sumińskiego.

CENA KOP. 90.

—2601—1—3

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) wyszły:

Lecocq. Ch. Córka pani Angot (La fille de Mme Angot, wyjątki na fortepian. Cena kop. 75.

Lilpop M. Różyczka polka na fortepian, grywana przez orkiestrę Lewandowskiego, kop. 15.

Do nabycia we wszystkich Składach Nut w Warszawie i na prowincji.

—2592—1—3

Reprodukcja ze znakomitego obrazu
H. SIEMIRADZKIEGO

Zniszczenie Sodomy i Gomory,

opuściła prassę nakładem **„Drzeworytni Warszawskiej"** i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru, po cenie kop. 50 za egzemplarz. Osoby z prowincji życzące posiadać takową, będą miały nadesłaną na wałku za dopłatą kop. 20tu na koszta przesyłki, należność można nadesłać markami pocztowemi. Biorący sztuk 6 kosztów przesyłki nie ponosi.

Uprasza się o dokładne adresa.

Adres. Drzeworytnia Warszawska Krakowskie-Przedmieście Nr 113. —2593—2—6

Altenberg i Robitschek

polecają wielki wybór

OBRAZÓW

FOTOGRAFJI i SZTYCHÓW

na

WYPŁATY

w ratach miesięcznych.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41.

4—6 —1770 —

Student uniwersytetu

Russki, przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych, podejmuje się też i korepetycji. Adresa proszę pozostawiać u Szwajcara Uniwersytetu, lub też na Lesznie Nr 25, mieszkania Nr 15 pod lit. J. B. —2485—2—2

Księgarnia i Skład Nut Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała:

Wykład chirurgii szczegółowej

przez

Doktora Karola Emmerta,

przekład z 3-go wydania, dokonany przez d-rów: Dobrskiego, K. Filipowicza, J. Gutwejna, J. Kisiela, W. Meyzla i J. Rodego. 2 obszerne tomy z wieloma drzeworytami w tekscie, rs. 11. —2270—2—2

Podpisany Rejent przy Sądach Pokoju w Warszawie, zawiadamia, że stosownie do uchwały Rady familijnej z d. 17 (29) Stycznia r. b. i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 12 (24) Lutego 1875 r. do Nru 1952 wydanego, **ruchomości** pozostałe po ś. p. Józefie Gierymskim, jako to: meble, sprzęty domowe, garderoba, pościel i bielizna, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 18 Lutego (2 Marca) 1875 r. i dni następnych poczynając od godziny 11ej rano, na gruncie Nieruchomości Nr 1721b (w Szpitalu Ujazdowskim) w Warszawie. Miodowa Nr 10.

Władysław Wydżga Rejent.

—2513—2—2

Komora Aleksandrowo,

niniejszem ogłasza, iż w dniu 24 Lutego (8 Marca) roku bieżącego sprzedawane będą w Aleksandrowie przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs 200 a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane wyroby i inne drobne towary, a także płótno lniane fabryki **M. W.** (Wilnera) i innych, oszacowane przeszło na rs. 3,000. Oprócz tego burnusy, palta i inne gotowe damskie rzeczy. —2480—3—3

W dniu 24 Lutego (8 Marca) 1875 r., o godzinie 10-tej z rana sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie,

Dobra ziemskie

Powodowa, w powiecie Łęczyckim położone. Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 Vadium rs. 3,000. Bliższe wiadomości powziąść można w kancelarji Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego. — **Jakób Kirszrot,** Patron, — Graniczna Nr 13.

—2512—2—3

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 3 (15) Marca i następnych dni 1875 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i t. p., oszacowane na rs. 1,300.

Dyrektor Komory
Radca Stanu **Tuhołka.**
P. o. Sekretarza
2656—1—3 Assesor Kollegialny **Szołowski**.

Dnia 7 (19) Marca 1875 r. o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, sprzedane będą w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Dobra Ziemskie
USTANÓWEK,

o mil 4 od Warszawy, o milę 1 od Piaseczna, $2\frac{1}{2}$ od Grójca a $1\frac{1}{2}$ od Tarczyna położone, 38 włók rozległe z inwentarzem. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,432 kop. 30. Vadium rs. 3,000. Opisanie dóbr, taksy i warunki, można przejrzeć w Kancelarji Obrońcy przy Senacie Łubieńskiego, przy ulicy Kanonja Nr 4. —2685—1—4

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. Atlasy geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież Globusy różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70 cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 i **Okres 5 ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5,** z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.** Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie. 15—0 —14276 —

W Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I-ym sprzedane zostaną w drodze działów następujące Nieruchomości:

NIERUCHOMOŚĆ Nr 375

1. W dniu 25 Lutego (9 Marca) 1875 r. o godzinie 2-ej z południa. w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Brukowej położona, składająca się z domu frontowego massiv murowanego, budynku fabrycznego massiv murowanego wraz z maszyną parową i transmissją, oraz innych zabudowań i ogrodu. Grunt pod całą Nieruchomością obejmuje 12.069 łokci kwadratowych. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 14.273 kop. 85 jako zniżonego o $\frac{1}{4}$ część pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego. Na vadium złożyć należy rs. 1500.

NIERUCHOMOŚĆ Nr 379a i 379b

2. W dniu 23 Lutego (12 Marca) 1875 r. o godzinie 2-ej z południa. w Pradze pod Warszawą, przy wale ochronnym położone składające się z domu drewnianego piętrowego i innyed zabudowań, oraz placu łokci kwadraiowych 8594 $\frac{1}{4}$. Licytacja obu tych Nieruchomości łącznie rozpocznie się od summw rs. 4309 kop. $3\frac{1}{2}$ jako zniżonego o $\frac{1}{4}$ część pierwotnego szacunku taksą biegłych wykrytego. Na vadjum złożyć należy rs. 750.

Bliższe objaśnienia i warunki co do pomienionych sprzedaży przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybnnału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

Antoni Osuchowski, Patron.
Ulica Miodowa Nr 3.

1—4 — 2684 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się przed tąż Radą przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na trzechletnie od dnia 1 (13) Października 1875 r. do dnia 1 (13) Października 1878 roku wydzierżawienie piwnic do Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie należących w territotorium tegoż szpitala znajdujących się, poczynając od summy rs. 360 rocznego czynszu.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklaracją podług niżej zamieszczonego wzoru bez skrobań i poprawek napisaną i dołączyć vadium w ilości rs. 90. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

W Warszawie dnia 14 (26) Lutego 1875 r.

Wzór deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej, składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się wziąć w trzechletnią od dnia 1 (13) Października 1875 r. do dnia 1 (13) Października 1878 r. dzierżawę piwnic do Szpitaia Ś-go Łazarza w Warszawie należących, w territorium tegoż Szpitala znajdujące się, za summę rs. . . (wyraźnie) rocznego czynszu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . . , (wyraźnie) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek-Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

1—3 — 2628 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości
Mikołaja Gołaszewskiego w Warszawie.

Podają do wiadomości osób interesowanych, że z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komisarza, począwszy od dnia 1-go Marca r. b., odbywać się będzie w sklepie upadłego Mikołaja Gołaszewskiego, przy ulicy Stare Miasto pod Nrem 43 w Warszawie, publiczna in plus licytacya towarów kolonjalnych, rygałów i sprzętów sklepowych, oraz innych ruchomości donośnym spisem inwentarza objętych. Licytacja będzie mieć miejsce codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych aż do zupełnej wyprzedaży takowyah towarów od godziny 1 do 4-ej z południa.—Warszawa, d. 13 (25) Lutego 1875 r.

Hering, Sędzia.
Buszkowski, Patron.

1—1 — 2683 —

TANIOŚĆ — ELEGANCJA

E. SAMET,

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału.—335—44—0

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do szycia sukien i kapeluszy damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 21 nowym na dole od frontu. —2564—3—3

PANNA

wydoskonalona w Strojach, potrzebna jest pod korzystnemi warunkami. Ulica Twarda Nr 9. Tamże można się dowiedzieć o praktycznym kroju sukien i okryć damskich, oraz jest szafa oszklona o 6ciu szufladach do zbycia dająca się użyć do magazynu mód i innych artykułów, za cenę przystępną.
—2580—2—3

Nauka kroju podług metody francuzkiej sposobem bardzo ułatwionym, wykłada się przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania Nr 7, Tamże potrzebne są

PANNY

uzdatnione podręczne i do nauki. Jest do sprzedania maszyna Growera. —2690—1—3

Osoba

w średnim wieku, obeznana z handlem i gospodarstwem, życzy przyjąć zarząd sklepu za kaucją lub poręczeniem obywateli, albo też obowiązek gospodyni w dużym domu. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 7 nowy, w sklepie fryzjerskim. —2638—2—3

OSOBA

w sile wieku, która jako Bona wychowywała dzieci i miała powierzony zarząd domowy, opatrzona w chlubne rekomendacje, poszukuje obowiązku. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2543—3—3

Osoba młoda,

dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa zupełnego zaopiekowania się dziećmi i wyręczenia w zajęciu domowem. Nowy-Świat Nr 30, druga sień na prawo w podwórzu.
—2260—2—2

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

płci żeńskiej w średnim wieku, posiadająca dobrze język Niemiecki, a przy tem Ruski lub Polski, którąby przyjęła na siebie zarząd domu i opiekę nad czworgiem dzieci. Życząca zająć się tym obowiązkiem, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. P. M. —2698—1—3

Przy kościele Ś-go Karola Boromeusza, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

na 10% czystego dochodu. Kapitał potrzebny około 15,000 rubli. Adresa można zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. 3. —2674—1—3

PLAC DO SPRZEDANIA,
położony przy ulicy Ciepłej, wprost placu zwanego Ujeżdżalnią, zawierający 5,000 łokci kwad., mający frontu 57 łokci.— Cena za łokieć kw. rsr. trzy. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich u Rządcy domu, ulica Slizka Nr 19. —1913—4—4

Oficer zajmujący się od lat kilku pedagogiczną czynnością, **przygotowuje młodych ludzi do egzaminu** dla otrzymania prawa trzeciego stopnia **przy wejściu do służby wojskowej,** również sposobi i do innych wojenno-naukowych zakładów. Dla porozumienia uprasza się o zgłoszenie, listownie lub osobiście od 5-ej do 7-ej po południu. Cena lekcji jednorazowej najniższa rs. 1. Dom Wojennego Zarządu (były Zamojskich) Nowy-Świat Nr 65, mieszkania Nr 4, zapytać stróża w dużej bramie.
—2336—2—6

Do ulokowania Kapitał nieletnich 20.000 rs. na I numer hypoteki w Warszawie również—**kapitał od 4000 do 20,000** rs. razem lub częściowo. — Mogę także **kupować summy** dobrze lokowane na Wsi lub w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy 2 piętro od frontu ze schodów na lewo—od 9—10 i od 4—6. 3—3—2090—

W Kantorze S-ki połączonej pracy kobiet.
Są do umieszczenia: **Bony** Niemki i osoby poszukujące miejsca **buchhalterek**, **sklepowych** lub do **kantoru** w zakładzie fotograf. i t. p. Tamże potrzebna jest zaraz **bona** Szwajcarka, jako też **Chłopczyk** lub **Dziewczynka** francuzka od 8—12 lat na wieś.— Ulica Marszałkowska Nr 28 —2599—2—2

Z powodu familijnych interesów, jest do wydzierżawienia na lat trzy

Huta Szklanna,

z wszelkiemi rekwizytami o 2 i pół mili od drogi żelaznej, wraz z zakontraktowanem do tejże Fabryki Szklannej drzewem dobrem, niedaleko złożonem i nie drogiem. Bliższą wiadomość powziąść można u G. M. Wąchockier w Składzie Butelek, przy ulicy Gnojnej pod Nrem 976/7. —2384—3—3

Potrzebne są

Nauczycielki Polki,

z muzyką lub bez, oraz **Guwernerowie.** Pośrednicząca A. Witkowska, ulica Niecała Nr 8. —2633—2—3

Rządca

zawiadujący przez ośm lat znacznemi dobrami fundacyi ś. p. hr. Skarbka, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i listami rekomendacyjnemi od osobistości krajowych, celem polepszenia bytu poszukuje posady w większych dobrach. Zgłoszenia proszę adresować pod literą A. C. przez Lwów, Mikołajów, w Drohowyżu. —2341—4—6

RZĄDCA

który ukończył iustytut agronomiczny w Pruszkowie na Szlązku i praktykował tak w W. Ks. Poznańskiem jak i w Królestwie przez lat kilkanaście, kawaler, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Jana, w jednym z większych majątków ziemskich. Bliższa wiadomość w Red. Gazety Rolniczej, Leszno Nr 47, gdzie świadectwa złożone zostały. —2605—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 795/5. —2526—2—3

MAMKA

Młoda, zorowa, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, ulica Hoża Nr 2 nowy. —2694—1—1

MEBLE DO ZBYCIA.

Garnitur mahoniowy i orzechowy, rypsem kryte. Garnitury Szabowane i całe kryte, Kredens orzechowy, Szeslągi srubowane i kryte, Szafki do Łóżek, Szafy mahoniowe, orzechowe i jesionowe do sukien, Łóżka mahoniowe, Stoliki do kart, konsolkowe, Stoły jadalne, Umywalnie, Etażera zdatna do jakiego zakładu lub do biura, Kozety, Fotele, Napoleonki i inne, zamiany, przerabiania i obstalunki przyjmuje K. Golanowski, ulica Nowy-Świat, Nr 24 nowy. —2689—1—4

Mam honor prosić gracza Goldberg & Lerner, któremu w dniu 23 b. m. przez pomyłkę wydałem do 2 klassy 124 Loterj $^2/_4$ 8444 **a b** zamiast $^2/_4$ 8440 **a b**, należących do innych graczy, o łaskawe zgłoszenie się dla sprostowania pomyłki, gdyż właściwe zastrzeżenie nie uczynionem zostało. **St. Nussbaum.**

Są do sprzedania

Dwie Maszyny,

jedna Howego druga Mansfelda, mogące służyć do obuwia lub do bielizny, dwie Szafy sklepowe i cztery krzesła. Wiadomość, ulica Długa Nr 10, w Magazynie obuwia Damskiego **E. C.** —2663—1—3

FORTEPIAN

Bucholtza świeżo wyrestaurowany, prawie o pół siodma oktaw, zdatny do nauki dzieci, silny w tonie i budowy, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 20, 2 piętro od frontu. —2700—1—3

W Bazarze „Merkury"

na Tłomackiem Nr 2, złożono do sprzedania eowe webowe Chustki do nosa, po cenach fabrycznych. —2640—1—1

POWÓZ

do sprzedania, używany z fordeklem w stanie dobrym. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 7 w lewej oficynie na 1 piętrze, Stróż wskaże.
—2696—1—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,"
sprzedaje w swych sklepach:

Sery śmietankowe, limburskie i szwajcarskie krajowe,

z fabryk, które się odznaczyły na ostatniej wystawie rolniczej. —2415—4—10

Pod Nrem 468/9 nowy 20, jest do sprzedania

ALTANA

dosyć duża, która służyła kiedyś jako atelier do fotografi. Wiadomość u właściciela domu.
—2579—2—5

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacya głośna in plus na sprzedaż nieruchomości miejskiej w Warszawie, przy ulicy Nizkiej pod Nrem 2273D położonej, mającej powierzchni łokci kwadratowych 10,764. wraz ze znajdującemi się tamże, parkanem drewnianym i domem mieszkalnym frontowym, także drewnianym pod gontami, od summy rub. 3,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacyi głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacyi, opieczętowane deklaracye, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacyi, jako też wzór do deklaracyi, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.
1—3 — 2627 —

Do Kantoru **Samuela Loewenberg** ulica Żabia wprost bramy Saskiego ogrodu Nr 1 w podwórzu, nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów niedostępne dla moli i kurzu. Na wszelkie wyroby rymarskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i fur frachtowych. Znajduje się także na składzie Wyksatyna jedwabna, gotowe **fartuchy, bluzki**, **opony** czyli **brezenty** jak również wielki wybór prawdziwych **Amerykańskich Skór** pod nazwiskiem Leather Cloth. Handlujący otrzymują rabat.

Kantor otwarty od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

1—6 — 2668 —

Magazyn Obuwia Maszynowego

Plac Teatralny ulica Wierzbowa Nr 473b.

zaopatrzony w znaczny wybór obuwia męzkiego i dla dzieci, ogłasza niniejszem, że od Nowego Roku fabryka poczęła wyrabiać obuwie **damskie** tak z zagranicznych jak i krajowych materjałów, dokładając starań, aby wyroby do możliwej doprowadzić doskonałości, takowe W-nym Kupującym poleca właściciel fabryki

Lubliński.

4—5 — 2204 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki wybór eleganckich mebli najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach nader nizkich. **Wszelka gwarancya.** Tamże są do zbycia 2 garnitury mało używane 1-szy rypsem, a 2-gi aksamitem kryte.
—1—0 — 0000 —

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872 *

Srebr. medal **BEYER FRÈRES** 2 m. postępu.
Rue de Lorraine, 16 et 18
PARIS
Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873
Specjalnie dla FABRYK
Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Kantor Stręczeń Służących
pod Nr 29 hyp. róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia vis a vis Zamku.

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, iż bardzo wiele **służących wszelkiego rodzaju** opatrzonych chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, zgłasza się do mego Kantoru, w celu wyszukania służby od **kwartału** czyli **Wielkiej Nocy.** Między innemi zgłaszają się: **Gospodynie, Bony Niemki, Panny służące, Sklepowe z kaucyami, Buffetowe, Ogrodnicy, Kucharze** i t. p., których nawet i na **prowincję** dostarczam. Upraszam przeto o śpieszne **zapisy.** Z uszanowaniem **J. Łuczyński.**
1—3 — 2691 —

Do handlu wiktuałów, potrzebną jest

DZIEWCZYNKA,

umiejąca czytać i pisać. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 19, w sklepie. —2459—3—3

KILKA TYSIĘCY Posadzek

przemianowych, dębowych, krzyżowych i fornirowanych, z drzewa wyparowanego, po cenach nader umiarkowanych jest do zbycia w Fabryce położonej przy ulicy Prostej pod Nrem 6. Również są gotowe i wyrabiają się ferklejdunki, fusgzymsa, kielsztosy i inne wyroby stolarskie. Próby obejrzeć można w Sklepie na Nowy-Mieście pod Nrem 7, gdzie można także traktować o kupno. —2421—3—12

W Nowej-Aleksandrji (Puławach) jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

przed pięciu laty wymurowany, z ogrodem i gospodarczemi budynkami. Dom ten składa się z pięciu pokojów, oraz kuchni i spiżarni na parterze, na górze zaś, są trzy pokoiki a piwnice pod całym domem. Oddzielne zaś budynki gospodarcze, drewniane, pod gątem, nowe i wygodne.

Dom ten wybudowany w ogrodzie, bardzo elegancko urządzony i w najpiękniejszym miejscu miasta, tuż przy parku pałacowym.

Ktoby taką realność potrzebował nabyć, raczy się zgłosić do właściciela, niżej podpisanego.

Antoni Bokszański
w Lublinie w hotelu „Wiktorja."
703—3—6

Do sprzedania GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, oraz Stolik do kart, Szafa rozbierana o trzech drzwiach, Biuro męzkie na szafkach, wszystko mahoniowe, w dobrym stanie i 2 Lustra. Ulica Sliska Nr 35 nowy, 2gi dom od Twardej 3cia brama w parkanie u dzierżawcy tegoż domu. —2272—4—6

PIANINO

palisandrowe, o 7-miu oktawach, z głosem i grą fortepianową, mało używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania 11.—2438—3—3

Są do sprzedania

Magle Angielskie,

w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 2288, nowy 18, w domu W-go Temler. —2608—2—2

Na rogu ulicy Wroniej i Prostej, w blizkości stacji towarowej pod Nrem 4/1171b, jest do wynajęcia lub do sprzedania od 1 Lipca r. b. **DOM drewniany,** starannie utrzymany, obejmujący siedm pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, obszerną piwnicą, wraz z ogrodem owocowym, przydatny również na mieszkanie prywatne jak na bawarję. Wiadomość na miejscu u stróża, oraz przy ulicy Smolnej Nr 9, mieszkania 9. —2374—2—3

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

19—0 —18091—

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.

—14932 — 26—

Dom drewniany z placem zawierającym łokci kwadratowych 30,663

jest do sprzedania za summę rs. 32,000, której połowa może pozostać przy gruncie na lat 6 z procentem 5%. Plac ten dotykający stacji towarowej drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej ma frontu od ulicy Siennej łokci 145, od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej łokci 239, razem frontu łokci 647. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 8, mieszkania Nr 9, codziennie z wyłączeniem Niedziel i Świąt od godziny 4-tej do 5-tej po południu. Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. 3—3 — 1343 —

ORYGINALNE ANGIELSKIE

MASZYNY DO SZYCIA

wszystkich bez wyjątku systemów

tak ręczne jak i stolikowe, nadeszły do składu mego w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia. Igły, nici, oliwa i wszelkie przybory do maszyn wszystkich systemów w najlepszym gatunku. Reperacje śpiesznie i tanio.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna.

Sprzedaż na wypłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.

Generalny Agent Fabryk Newton Wilson et Comp w Londynie
LUDWIK HEILPERN

2—3 — 2606 — **ulica Ś-to Jerska Nr 24.**

Na Nowym Świecie wprost statuy Kopernika.

Na Krak.-Przedm. w handlu Kaczkowskiego.

W Składach Herbaty

Leona Krupeckiego,

przyjmują się zamówienia

po kopiejek **90** na **WĘGLE** kamienne z kopalń Szlązkich

i na drzewo opałowe.

—6 — 1985 —

Na Lesznie wprost Rymarskiej ulicy.

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Roeslera.

DOSKONAŁE CYGARA

po 3 kop. sztuka

Djogenes, Chicago i Leopoldos,

poleca fabryka „Imperial" w Warszawie

Na składzie u W-go **Zygmunta Fruchtman** w Hotelu Polskim w Warszawie.

2—12 — 2435 —

PRAWDZIWY

BÉNÉDICTINE

LIKIER Z ZAKONU FÉCAMP



Ten sławny likier tyle ceniony przez publiczność, że dzisiaj jest w użytku na wszystkich dobrych stołach w traktjerniach jako też i bankietach familijnych, w największych gościnnych domach, równie jak i w salonach książęcych, stał się celem licznych naśladowań, które, po największej części są robione zagranicą.

W celu więc zapewnienia amatorów, ażeby pili tylko wyrób czysty, wyborny i najzdrowszy, strzegąc się tych fałszowań obrzydłych dla smaku i szkodzących zdrowiu, przedstawiamy dokładny kształt butelki, na której się znajdują pieczęcie i etykiety prawdziwego likieru *Benedyktyńskiego* i która powinna zawsze mieć na oznace wyższej, podpis głównego Dyrektora:

A. LEGRAND, Aîné.

SKŁAD GŁÓWNY W FÉCAMP (FRANCE).

Składy w Warszawie: u PP. Simona i Steckiego, Karola Lesisza, F. Springera, A. Stępkowskiego, Sowińskiego et Szulc i braci Wróbel.

SKŁAD

Płótna i towarów Bławatnych

I. KACZYŃSKIEGO & C[omp.]

ulica Senatorska Nr 25.

Z towarów wiosennych otrzymał.

Tartany w kraty, materjał czysto wełniany, 2 łokcie szeroki, łokieć 85 kop. **Materjały francuzkie** gładkie czysto-wełniane, łokieć po kop. 40, 45, 50, 60 i 75. 3—6 — 2525 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Kafle w 2-ch gatunkach,

na 60 garniturów piecowych, oraz Fabryka Kafli z całem urządzeniem i zapasami, jakoteż wóz i koń z zaprzęgiem, po cenach najumiarkowańszych. Wiadomość przy ulicy Slizkiej Nr 31, mieszkania 2. —2617—2—3

Jest do sprzedania

Szal

prawdziwy tyftykowy, prawie nieużywany, za cenę połowy kosztu. Aleja Jerozolimska Nr 28, stróż miejscowy wskaże. Można widzieć od godz. 2 do 4 po południu. —2602—2—2

Skład główny i wyłączna sprzedaż oryginalnej Szwajcarskiej

Waty hemostatycznej,

dla natychmiastowego tamowania krwotoków, **Szarpi** chemicznie czyszczonych, **Waty jodowej** przeciwko skrofułom, oraz innych **środków opatrunkowych**. W Zakładzie **Jakóba Pik**. Ulica Miodowa Nr 497a. —2390—3—3

Jest do odstąpienia

Szafa szpiżarniana, bardzo wygodna, jesionowa za rs. 15, Wanna nowa metalowa rs. 8, Kołdra nowa z pięknego pąsowego atłasu rs. 26. Wiadomość bliższa: Chmielna Nr 6 mieszkania Nr 17. —2551—2—2

PLAC

przy szose Jerozolimskiej naprzeciw stacji Towarowej kolei Wiedeńskiej, do której jest przeprowadzona kolej z Banhofów Pragskich przez nowy most, jest do sprzedania cały lub częściami. Wiadomość u Właściciela bez pośrednictwa osób trzecich od 11 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —2331

Rs. 2,000,

jest do wyporzyczenia częściowo. Wiadomość w Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka, od 3-ej do 5-tej po południu. —2381—3

Zamrożone: **Jarząbki, Kwiczoły, Ciećwierze, Kapłony** rostowskie, nadto: **Sardele, Szamai, Wiziga, Miód** prawdziwy lipiec, **Ser** prawdziwy **Gambrino, Bryndza i Powidła** prawdziwe węgierskie, **Ser Limburski, Sery Francuzkie, a** szczególniej **Neuchatel** i wiele tym podobnych produktów, które zwłaszcza na czas Wielkiego Postu poleca skład **Fruktów i Delikatesów**

J. Strubiszewskiego,

egzystujący w domu p. Bujno, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, t. j. wprost handlu Dobrycza. —2618—2—6

SZAFA

jesionowa, oszklona, dosyć duża, z szufladami i gablotką, zdatna do magazynu lub sklepu, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania Nr 10. —2264—3—3

KOKS

czyli Węgiel Kamienny drobny, zdatny dla Kowali i Slusarzy; jest do sprzedania na korce, po kop. 50, w domu Nr 1658 (23) przy ulicy Mokotowskiej na placu Ś-go Aleksandra naprzeciw Dystylarni Sznejdra. Wiadomość u Stróża domu. —2436—2—3

Tanie nabycie.

Z powodów nieprzewidzianych jest do sprzedania **Szuba niedźwiedzia**, wysokiej wartości, nowa i nieużywana. Nabycie takowej za cenę rs. 350, uważać można w każdej porze roku jako korzystny dla kupującego interes. Obejrzeć ją można każdego czasu w składzie Sukna J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 477a. —2620—2—3

MĄKA

z młyna dóbr **Prace** małe, do braci Tauchert należących, sprzedaje się w ich Sklepach po **zniżonych cenach**, a mianowicie: za ulicy Długiej Nr 11, Nalewki Nr 28 nowy. Cennik można w Sklepach przejrzeć. Sprzedaż odbywa się w torebkach opatrzonych firmą. —2416—5—6

BRYNDZĘ

Węgierską prawdziwą

otrzymał Handel

BRACI WRÓBEL

i takową poleca

6—6 — 2140 —

KAWĘ DOMINGO

w hermetycznie zamkniętych pudełkach, po kop. 30 za funt, we wszystkich sklepach „Merkurego" można dostać. —2323—4—6

Do sprzedania

Dwa Lustra w złoconych ramach duże, zupełnie nowe, Dywan przed kanapę, Szafa składana jesionowa, Komoda, Umywalnia, 6 Krzeseł wiedeńskich, Łóżko, wszystko nowe. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Pięknej i Marszałkowskiej dom Wgo Kopańskiego gdzie czerwone sztachety. —2538—2—2

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —4—23—24

Papier Antireumatyczny,—leczący bóle krzyża i nerwowe, łamanie w kościach, a szczególniej reumetyzmy i artrytyzmy chroniczne, wyrabia jak dawniej tak i obecnie Apteka SS-ów A. Frick, w Radomiu w Rynku.—Cena arkusza kop. 15. Pudełko mieszczące 12 ark. Rs. 1 kop. 50. —1524—4—10

Wiadomość dla PP. Cukierników!!!

CACAO w bryłach 10-funtowych

Z powodu ustalenia się cen CACAO w Londynie i w Hamburgu, jestem obecnie w możności moim Szanownym Kundmanom tutejszym i na prowincji zamieszkałym, również dotychczasowej ceny w tym stosunku obniżyć i dla tego od dnia dzisiejszego sprzedaje najlepszy **Tłusty** i aromatyczny i najdelikatniej utarte CACAO funt **po 40 kop.** — W razie nastąpić mogącej zmiany cen CACAO za granicą, podług których i ja stosować się będę o czem w swojem czasie nieomieszkam WPP. donieść. **C. WEDEL.**

Fabryka Czekolady Parowej przy ulicy Szpitalnej w domu własnym. Główny Skład tak Hurtowej jak i Detalicznej sprzedaży w Cukierni **E. Wedel** przy ulicy Miodowej. —2025—5—10

TRAN LEKARSKI

ŚWIEŻY

ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY

poleca

Skład Materjałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa Nr 6 nowy

5—12 — 1289 —

Udziela się

Lekcje kroju sukien

podług metody Straupeżnickiego po cenie bardzo umiarkowanej. Wiadomość ulica Żórawia róg Marszałkowskiej Nr 26 nowy, stróż wskaże, w godzinach od 11—1 po południu i od 4—6. —2439—2—2

Lejba Kijanowski,

otworzył Skład Sielaw, z jeziora Wigierskiego i Augustowskiego, i po cenach umiarkowanych sprzedaję na sztuki i hurtem. Ulica Rymarska Nr 471c wprost Banku. —2517—2—4

OD 85 KOPIEJEK.

Za Korzec Węgli

Zagranicznych,

z odstawą, poleca

SKŁAD WĘGLI

N. Machonbauma

przy **rogu** ulicy **Marszałkowskiej** i **Chmielnej** Nr **28.**

Od 85 Kopiejek. — Od 85 Kopiejek. — OD 85 KOPIEJEK.

—1655—6—8

Potrzebni są dwa indywidua w charakterze **Woźnych do lokowania sług,** tamże wiadomość **o kapitałach rs. 3.000 i 1,166** oraz o **3-ch Domach** do sprzedania pod najkorzystniejszemi warunkami. Wiadomość przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej w Kantorze Służących. —2569—2—3

Do wynajęcia od 1-go Marca

Salon, Pokój

i przedpokój z garderobą, umeblowane, na 2 piętrze od frontu. Szkolna Nr 4, mieszkania 6. Można obejrzeć od 12-tej do 5-tej. —2149—3—3

POKÓJ

umeblowany z opałem i usługą, na 1-m piętrze, jest do odnajęcia każdego czasu, przy ulicy Żórawiej Nr 9, w blizkości Placu Ś-go Aleksandra. —2441—3—3

Przy ulicy Elektoralnej Nr 41, na 1-m piętrze, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia do 8-go Lipca r. b. za rubli 200

MIESZKANIE,

salon, 6 dużych pokoi, pokój dla służby, gabinecik, kuchnia z szabaśnikiem, spiżarnia, dwie piwnice i drwalnia.—Dalsza dzierżawa zależeć będzie od układów z gospodarzem. —2573—2—3

Jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Grzybowskiej (róg Żelaznej) w domu Nr 44

LOKAL

złożony z 6ciu pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, piwnic, z ogrodem owocowym, stajnią, wozownią i innemi zabudowaniami gospodarczemi za cenę roczną rs. 750. Wiadomości bliższych Stróż miejscowy udzieli. —2676—1—3

POKÓJ

przy familji, dla Kobiety do wynajęcia, w każdym czasie lub od 1 Kwietnia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 27, mieszkania 15. —2440—3—3

Potrzebny jest

Pokój

z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią, na I lub 2 piętrze, w okolicach Placu Teatralnego lub Króla Zygmunta, od Wielkiej-Nocy, lub od Ś-go Jana, uprasza się o nadsyłanie adresów do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. H. —2675—1—3

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b w domu Nr 904 (52) przy ulicy Chłodnej

Pięć pokoi

z kuchnią, piwnicą i drwalnią, na drugiem piętrze. Cena umiarkowana. —2673—1—3

Odnajmuje się

Pokój obszerny

przy familji, ze wspólnym wejściem, życzą sobie przyjąć na mieszkanie osobę ukształconą, moralną, spokojność lubiącą za rs. 3½ miesięcznie, pokój jest wygodnie umeblowany. Tamże są potrzebne rs. 1,050 na Folwark w Gubernji i Powiecie Warszawskim położony; na 10 procent rocznie, z terminem oddania za 5 miesięcy. Ulica Tłomackie Nr 9 nowy, wszedłszy w bramę w oficynie nawprost, Isze piętro drzwi przy schodach. Zastać mnie można od godziny 2 po południu do 4. —2695—1—1

Do wynajęcia

od Śgo Jana 1875 r. przy ulicy Długiej pod Nrem 587 (25): 1) Sklep duży o dwóch oknach z przyległym pokojem z urządzeniem gazowem, z wielką piwnicą, do której jest wejście przez rzeczony Pokój, oraz dwie duże piwnice w oficynie na Składy Win, które mogą być osobno wynajęte. **2)** Sklep z urządzeniem gazowem, z trzema przyległemi pokojami, kuchnią angielską i gospodarskiemi wygodami. **3)** Na pierwszem piętrze od frontu 6 pokoi, 1 salon duży o 3 oknach, z balkonem, nisza, kuchnia duża angielska z piwnicą i górą wspólną. Wiadomość na miejscu u Rządcy lub u Właściciela. Stróż Marcin wskaże. —2677—1—3

W blizkości Nowego-Światu, jest do wynajęcia zaraz jeden

POKÓJ

z meblami, usługą i opałem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5. —2643—2—3

Pokój

bardzo przyjemny, blisko Nowego-Swiatu i Prak.-Przedmieścia, jest do odnajęcia dla damy albo uczniów. Wiadomość w Kantorze informacyjnym Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —2594—3—3

Potrzebny jest **zaraz**

LOKAL

frontowy, składający się z widnego i dużego salonu, jednego lub dwóch pokoi, z kuchenką lub bez takowej, na dole lub na 1-em piętrze, przy ulicach: Bielańskiej, Miodowej, Senatorskiej, Niecałej, Plac Teatralny, Krakowskie-Przedmieście lub Nowy-Swiat. Ktoby miał takowy do odstąpienia, raczy zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. M. N. 12. —2625—2—3

AKUSZERKA

Karwacka dawniej **Mik**. Ulica Powązkowska Nr 2309/45a, ma **Pokoje** z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany. —2411—3—10

Dwa Sklepy

razem lub osobno, z mieszkaniem z trzech pokoi i kuchni złożonem, do najęcia od 1 Lipca r. b, przy ulicy Rymarskiej, w domu pod Nrem 5. —2604—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów.

Ulica Freta Nr 330. Wiadomość w tymże Sklepie. —2672—1—1

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie

dwa Sklepy

razem lub pojedyńczo, jeden za rs. 275, drugi za rs. 375 rocznie. Bliższa wiadomość w biurze A. C. Moesa w tymże miejscu. —2101—3

W Handlu braci **Wróbel** na Krakowskiem Przedmieściu, w każdym czasie dostać można **Orjentalną sułtańską Kawę Figową** funt po 22½ kop. Zwyczajną paloną **Kawę Domingo** w zamkniętych pudełkach funt po kop. 30. Królewski Węgierski pieprz **Paprika** paczka po kop. 40. En gros odstępuje się rabat —1636—6—6

W jednym z najporządniejszych domów przy ulicy Twardej Nr **36,**

w każdym czasie do wynajęcia:

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za **250** rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych

Lokali

od 1-go Kwietnia r. b.

—1576—9—12

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów

wraz z wygodnem mieszkaniem, przy ulicy Nowolipie Nr 16 nowy. Wiadomość na miejscu. —2401—3—3

Nagrody Rs. 5.

W dniu 26 Lutego r. b. z domu przy ulicy Miodowej pod Nrem 2, wybiegł **Pies** wyżeł angielski (ceter) biały, z łatami żółtemi. Kto psa tego odprowadzi do domu powyżej wskazanego, pod Nr mieszkania 17ty, otrzyma nagrody Rs. 5. —2679—1—3

Nagrody Rs. 15,

W niedzielę o godzinie 9ej wieczorem pomiędzy banhofem drogi żelaznej Petersburgskiej i ulicą Orlą, zaginęła z sanek walizka skórzana, w której znajdowało się dwa garnitury, dwa fraki i pasport wydany przez Warszawskiego Ober-Policmajstra na imię Rozengarta. Znalazca raczy odesłać na ulicę Orlą Nr 803d u Rabinowicza. —2549—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 25 b. m. w Czwartek o godzinie 8ej wieczorem idąc Podwalem lub jadąc Krak.-Przedmieściem, Nowym-Światem na Chmielną, zgubiono **Zegarek złoty damski** emaliowany z kółkiem i częścią agrafki. Znalazca raczy odnieść na ulicę Podwal Nr 16, mieszkania Nr 16 gdzie odbierze powyższą nagrodę. —2590—3—2

Zgubioną książkę

czeladniczą Jana Bonkenchagen, czeladnika stelmachskiego, łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Zielony Plac pod Nr 10, za umiarkowaną nagrodą. —2686—1—3

We Wtorek, dnia 16 Lutego o godzinie 9tej wieczorem, w przejeździe z ulicy Nowogrodzkiej, do banchofu petersburgskiego, zgubiono

Worek podróżny,

z przyborem do golenia, dwiema skrzynkami papieru pocztowego, z zapasem mydła glicerynowego i innemi drobnemi rzeczami. Łaskawy znalazca zechce go odnieść w Aleje Jerozolimskie Nr domu 9, mieszkania Nr 5, otrzyma rs. 5 wynagrodzenia. —2506—3—3

W dniu 21 b. m. i r., między godziną 11 a 12 w południe, wybiegła z domu

SUKA wyżlica,

cała czarna, z odmianą białą pod piersiami. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Senatorską do domu Wgo Bójno, Nr 2 nowy, na 2gie piętro do Jubilera za nagrodą. Nieprawy posiadacz psa pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —2418—3—3



W Niedzielę d. 9 (21) Lutego b. m. wieczorem zginął

Pies Wyżeł,

młody, rassy angielskiej ponter, maści białej łaty po bokach, ogon i uszy kasztanowate, ktoby takowego posiadał lub miał o nim wiadomość, aby raczył dać znać do Belwederu, gdzie stójkowy stojący przy bramie wskaże, za nagrodą. —2544—3—3

Jest do zbycia

PIESEK

pięknej rasy, Wyżełek biały, z łatami kasztanowatemi, można go widzieć od godziny 8 do 10 rano i od 2 do 6 wieczorem, pod Nr 1066k (23) gdzie Tivoli Nr 48 mieszkania. —2692—1—1

Nagrody Rs. 2.

W dniu 25 Lutego zginęła Suczka mała kasztanowata z rasy mięszanej charcików, z białym włosem na piersiach, lewą przednią nogę miała krzywą ze złamania. Kto takową odprowadzi do Stróża na ulicę Graniczną pod Nr 16 nowy, otrzyma powyższe wynagrodzenie. —2664—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою